

# Potężna spekulacja na C02

20 grudnia 2018

Z każdego 1 dolara zainwestowanego na początku roku w Bitcoiny, dziś zostałoby tylko 27 centów. Cena tej kryptowaluty poleciała bowiem w tym czasie aż o -73,48 proc.! Straty pojawiłyby się również, gdyby ktoś chciał zainwestować swoje pieniądze w kontrakty na ropę brent czy złoto. Ceny tych surowców spadły bowiem od początku roku odpowiednio o -10,15 oraz -3,86 proc. Co innego uprawnienia do emisji C02. Od 1 stycznia 2018 roku (tj. od momentu kiedy oficjalnie stały się instrumentem finansowym) ich ceny poszybowała w górę o +194,9 proc.!

Zgodnie z informacjami publikowanymi przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (URE) jeszcze w IV kwartale ubiegłego roku (2017) średnie ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym wyniosły 164,05 zł/MWh. Zaledwie trzy kwartały później średnie ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym urosły już do poziomu 208,83 zł/MWh. Dane za trwający jeszcze IV kwartał 2018 roku nie są znane, ale wszystko wskazuje na to, że cena za MWh będzie istotnie wyższa niż w III kwartale.

Skąd wzięły się tak potężne wzrosty cen energii w tak krótkim czasie? Wszyscy wiedzą, że ma to związek z drożejącymi uprawnieniami do emisji C02. Nie wszyscy jednak wiedzą, że od 1 stycznia 2018 r. wspomniane uprawnienia uznano oficjalnie za formę instrumentu finansowego. W efekcie powyższego posiadające olbrzymie zasoby kapitałowe firmy inwestycyjne zaczęły skupować uprawnienia na masową skalę, aby „pompować” ich cenę, a następnie sprzedać je podmiotom rzeczywiście zainteresowanym ich posiadaniem (np. zakładom przemysłowym) z odpowiednio wysokim zyskiem.

Efekt w ten sposób zwiększonego popytu był taki, że cena 1 uprawnienia do emisji C02 od początku roku wzrosła o +194,9

proc. (z poziomu ok. 8 euro za tonę do poziomu 24,33 euro za tonę).

Co ciekawe – inwestowanie kapitału w uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub> było w 2018 roku jedną z najbardziej opłacalnych form pomnażania pieniędzy w ogóle. Inwestowanie w surowce (np. ropa brent, węgiel, złoto) przynosiło albo skromne, kilkuprocentowe zyski, albo straty. To samo w przypadku spółek giełdowych czy kryptowalut (słynny Bitcoin od początku roku stracił na wartości aż -73,48 proc.).

Niestety powyższe informacje nie są niczym dobrym dla polskiej gospodarki uzależnionej w dużej części od wysoko emisyjnej energetyki węglowej. Pisałem o tym już 2 tygodnie temu – wiele wskazuje na to, że aktywność firm spekulujących cenami uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> w najbliższym czasie raczej się jeszcze zintensyfikuje, aniżeli osłabi. Jeśli do tego doliczyć dalsze ograniczanie podaży uprawnień CO<sub>2</sub> przez UE, to nie wykluczone, że koszt 1 uprawnienia w ciągu najbliższego roku podrożeje do poziomu 30-35 euro za 1 tonę. A to dla polskiej gospodarki będzie oznaczało kompletną katastrofę.

Na podstawie: URE.gov.pl, ISBnews, PAP

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)